

Portal Województwa Lubuskiego



Jednym głosem dla Lubuszan!



Kategoria - Rozwój Regionu

Data publikacji -1 lipca 2021 godz. 13:44

- Presja ma sens. Minister Buda wyznaczył w końcu termin spotkania z marszałkiem. 5 lipca godz. 9.00. Szykujemy się do rozmów - powiedziała marszałek Elżbieta Anna Polak. Zarząd województwa wspierają parlamentarzyści.

Marszałek Elżbieta Anna Polak oraz **wicemarszałek Stanisław Tomczyszyn i członek zarządu Tadeusz Jędrzejczak** spotkali się z lubuskimi parlamentarzystami w sprawie podziału alokacji dla Lubuskiego na nową perspektywę. Na zaproszenie odpowiedzieli **poseł Waldemar Sługocki, posłanki Krystyna Sibińska, Katarzyna Osos, Anita Kucharska-Dziedzic, poseł Bogusław Wontor** oraz **senatorowie Robert Dowhan i Wadim Tyszkiewicz**. Nie mógł dotrzeć **senator Władysław Komarnicki** (przebywa w Warszawie) oraz **poseł Krystian Kamiński** (wizytuje zachodniopomorskie). W rozmowach brał udział także **radny województwa Sebastian Ciemnoczowski**.

Przypomnijmy, że rząd ostatecznie podzielił środki unijne dla regionów na lata 2021 – 2027. Województwo lubuskie otrzymało początkowo 737 mln euro z podstawowego podziału. Kwota ta miała być uzupełniona o pieniądze z rezerwy, którą rządzący zostawili do własnej dyspozycji. Niestety przez zmianę algorytmów do Lubuskiego zamiast prawie 250 mln euro, trafiło ok. 120 mln euro. Ostatecznie nasz region otrzyma 861,5 mln euro. Przeciwno niezrozumiałemu podziałowi unijnych środków protestuje zarząd województwa lubuskiego. - Per capita mamy 8. miejsce. Nie jest to wcale najgorsza informacja. Kwotowo w wartościach bezwzględnych jesteśmy na ostatnim miejscu, ponieważ mamy najmniejszą liczbę ludności, ale bulwersująca jest dla nas informacja, że został zmieniony algorytm. Liczyliśmy na 980 mln euro, ale algorytm został zmieniony do podziału rezerwy. Nie zgadzamy się na taką zmianę wskaźników, co zresztą nie jest zgodne z rekomendacją Komisji Europejskiej. Nie jest to algorytm Komisji Europejskiej. Niestety parlamentarzyści PiS, partii rządzącej, dzielącej unijną kasę nie wzięli udziału w dzisiejszym spotkaniu. Dzisiaj rozmawialiśmy na temat protestu regionu lubuskiego w sprawie nietransparentnego, nieuczciwego podziału funduszy unijnych na nową perspektywę 2021 – 2027. Pan Marek Ast, pomimo, że osobiście z nim rozmawiałam, pan Jerzy Materna, Pani Elżbieta Płonka oraz pan Jacek Kurzępa nie zaszczycili nas dzisiaj swoją obecnością – mówiła podczas spotkania **marszałek Elżbieta Anna Polak**.

Marszałek podkreśliła jednak, że dotychczasowe starania już przynoszą pierwsze skutki. - Presja ma sens. Pan wiceminister Waldemar Buda wyznaczył w końcu spotkanie z marszałkiem lubuskim na 5 lipca na godz. 9:00. Szykujemy się na te rozmowy. Bardzo się cieszę, że w końcu dostrzegł wagę problemów regionu lubuskiego. Myślę, że nie tylko ta rozmowa, ale włączenie regionu lubuskiego do takiej szerokiej aktywności w tej sprawie, która nas wszystkich zbulwersowała, przyniesie skutek. Bardzo się cieszę. Nasze apele i myślę też kartki od mieszkańców przyniosły skutek. Jestem gotowa na spotkanie. Te rozmowy są bardzo ważne, kluczowe. Najważniejsze, aby były skuteczne- zapewniała marszałek.

W podobnym tonie wypowiadali się lubuscy parlamentarzyści. - Jako województwo czujemy się oszukani. Naszym zdaniem rząd PiS okradł nas z kwoty nieco ponad 120 mln euro, czyli blisko 500 mln zł, które mogłyby służyć rozwojowi Ziemi Lubuskiej. Dzięki tym pieniądzą moglibyśmy modernizować lubuskie szpitale, budować nowe uczelnie, drogi, systemy kanalizacji, oczyszczania miast. Skandaliczne jest to to, że dzisiaj przedstawiciele partii rządzącej nie ma z nami. Nie wiem, czy wstydzą się województwa lubuskiego, czy nie chcą reprezentować Lubuszan w relacji z rządem. Czy nie chcą zabiegać i przekonywać rządzących,

swoich kolegów i koleżanek z partii do tego, że województwo lubuskie zasługuje na większe środki finansowe. Wielu Lubuszan nie interesuje się polityką, chce tu żyć szczęśliwie, realizować swoje cele. PiS o tym nie pamięta. PiS wspiera głównie te regiony, w których rządzi – przekonywał **poseł Waldemar Sługocki**.

Posłowie i senatorowie zapowiedzieli próbę przeniesienia debaty o podziale środków unijnych do parlamentarnych ław. - Jako parlamentarzyści deklarujemy, że kwestia niesprawiedliwego, nieuczciwego podziału środków, którego Lubuskie jest ofiarą, stanie na forum parlamentu, zarówno Sejmu, jak i Senatu. Jesteśmy członkami zespołu, który zajmuje się Lubuskiem i to jest nasz obowiązek wobec Lubuskiego i naszych wyborców. Chcemy dbać o interes naszego województwa, abyśmy wszyscy mogli cieszyć się sprawiedliwie podzielonymi środkami europejskimi, mogli zawalczyć. To jest nasze zadanie i my to zadanie wykonamy – deklarowała **poseł Anita Kucharska - Dziedzic**.

Poseł Bogusław Wontor podkreślił wagę środków unijnych dla województwa lubuskiego oraz jego mieszkańców. - Środki spójności to te, które mają wyrównywać szanse. My wiemy, jaka jest średnia płaca w województwie lubuskim, wiemy jak wygląda PKB, wiemy, jak wyglądają inne rzeczy. To dlatego Niemcy nie biorą udziału w programie spójności, muszą do tego programu dopłacać netto. Na takiej samej zasadzie polega to u nas w Polsce, nie da się w taki sposób porównać tego podziału. Słabsze województwa, słabsze regiony, powiaty i gminy powinny dostawać te środki większe, po to by goniły te powiaty i regiony lepsze. Tak, aby nie miało to znaczenia, gdzie mieszkamy i żyjemy w: Gozdnicy, Dobiegniewie, Zielonej Górze czy Gorzowie Wlkp. Wszyscy powinni mieć takie same szanse i po to są te środki. Jako posłowie wyjdziemy z inicjatywą debaty w sejmie na temat podziału środków. Taka debata jest potrzebna, na przykładzie naszego regionu widać, jak politycznie rozdawane są pieniądze. Debata jest potrzebna, po to aby sprawiedliwie te pieniądze podzielić – zapewniał parlamentarzysta.

- Spróbujemy wezwać pana ministra do Senatu na wysłuchanie publiczne i zadamy mu pytania, dlaczego tak, a nie inaczej podzielono te środki. Dlaczego podzielono je inaczej, niż pierwotnie zakładano. Dlaczego są równi i równiejsi i dlaczego jest taka duża niesprawiedliwość – podsumował **senator Robert Dowhan**.

Lubuscy parlamentarzyści zapowiedzieli, że przygotowują wspólny list do Komisji Europejskiej z prośbą, by przyjrzała się sposobowi podziału unijnych środków między polskie regiony. Pod listem ma się też podpisać nieobecny na spotkaniu poseł Kamiński.